

**Uniwersytet Warszawski**  
Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Filozofii Prawa i Nauki o Państwie

mgr MICHAŁ Sopiński

**AUTOREFERAT**  
**ROZPRAWY DOKTORSKIEJ:**  
**„SOLIDARYSTYCZNA WIZJA**  
**PRAWA I PAŃSTWA**  
**W MYŚLI LÉONA DUGUIT“**

**Promotor**

dr hab. prof. UW Tomasz Stawecki

**Recenzenci**

prof. dr hab. Adam Sulikowski

dr hab. Ewa Popławska

Warszawa 2022 r.

## 1. Uzasadnienie wyboru tematu pracy doktorskiej

Tematem rozprawy doktorskiej była solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit. Omówienie powyższego zagadnienia w pracy rozpoczęto od pogłębionych studiów na temat samego pojęcia „solidarności” albowiem zasadniczym preludem do przeprowadzenia badań nad solidarystyczną wizją prawa i państwa Léona Duguit była poprzedzająca je konieczność zrozumienia tego, czym właściwie jest „solidarność”. W mojej ocenie „solidarność” obecna jest w trzech różnych rodzajach dyskursu: w dyskursie naukowym socjologów i filozofów społecznych, w dyskursie politycznym ideologii socjaldemokratycznej i socjalistycznej oraz w chrześcijańskim dyskursie etyki społecznej. Uznawana zarówno przez współczesną prawicę, jak i przez lewicę, solidarność wykracza bowiem poza podziały polityczne.

Współczesna solidarność nie jest więc pojęciem wyłącznie prawnym, lecz także ideologicznym i politycznym o niezwyklej wadze. Dlatego też uprawnione jest stwierdzenie, że we współczesnej rzeczywistości politycznej – zarówno na szczeblu krajowym jak też na poziomie Unii Europejskiej – większość instytucji polityki społecznej została zainspirowana ideą solidarności oraz powstała na jej podstawie doktryną solidaryzmu. Warto również zauważyć, że istnienie tzw. „państwa dobrobytu” bywa często postrzegane jako konsekwencja walki o solidarność oraz jej instytucjonalne przejawy. Współczesne klasyfikacje stopnia realizacji doktryny państwa opiekuńczego czynią zaś z solidarności wyróżniające kryterium w zakresie oceny świadczeń społecznych. Solidarność rozumiana jako wartość stanowi zatem swoisty zwornik europejskiego systemu socjalnego, którego celem jest zaradzenie negatywnym skutkom postępującej globalizacji. Urzeczywistnianie solidarności staje się jednak coraz większym wyzwaniem we współczesnym społeczeństwie. Wydaje się wręcz, że w epoce pełnego indywidualizmu, pojmowanie solidarności jako wartości wydaje się być w defensywie. Globalizacja gospodarki światowej kieruje bowiem naszą uwagę na brak odpowiednich instytucji politycznych i prawnych, które mogłyby zapewnić pewien rodzaj solidarności. Niemniej jednak pojęciem praw solidarnościowych współcześnie określa się tzw. „prawa człowieka trzeciej generacji” które obejmują m. in. takie cele, jak prawo do zdrowego środowiska naturalnego, czy ochrona wspólnego dziedzictwa ludzkości. Z drugiej strony w aktualnym dyskursie polityczno-prawnym wielokrotnie pojawia się stwierdzenie o swoistej „deklaratywności” solidarności czy solidaryzmu społecznego, który jawi się jako zasada o charakterze nieostrym. Stwierdzeniu temu towarzyszy zatem postulat precyzyjniejszego określenia, czym jest solidarność rozumiana jako solidaryzm w systemie współczesnego prawa oraz jaką powinien on pełnić rolę w – jak głosi art. 2 Konstytucji RP – demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, jakim jest Rzeczpospolita Polska.

Solidarność to także podstawowa zasada normatywna leżąca u podstaw funkcjonowania prawa na kontynencie europejskim. Elementy solidarystyczne są obecne zarówno w europejskim prawie konstytucyjnym, jak również prawie cywilnym czy też prawie ubezpieczeń społecznych. Współczesne państwa demokratyczne strzegą solidarności jako jednej z wartości podstawowych, będących równocześnie – razem z równością oraz sprawiedliwością – implikacjami godności człowieka.

Odwołania do solidarności widać w tekstach europejskich konstytucji, ratyfikowanych umowach międzynarodowych (m. in. paktach na rzecz praw człowieka) czy traktatach europejskich. Pojęcie solidarności zostało zapisane m. in. w preambule Karty Praw Podstawowych UE. Ponadto jest też podstawową zasadą działania Unii Europejskiej – wspólną wartością wyznawaną przez państwa zjednoczonej Europy. Przykładowo w preambule Traktatu z Maastricht o Unii Europejskiej mówi się o solidarności pomiędzy narodami, które są jego sygnatariuszami.

Obecnie do solidarności nawiązuje się także w kontekście wyzwolenia danego społeczeństwa z reżimu autorytarnej władzy poprzez pokojową reformę życia społeczno-politycznego. Szczególną doniosłość przydaje więc solidarności i związanemu z nią solidaryzmowi perspektywa historyczna; w kraju, w którym narodziła się idea „Solidarności” i gdzie większość Polaków przez lata utożsamiała się ze stwierdzeniem Jana Pawła II, iż „nie ma wolności bez solidarności”, przeprowadzenie badań naukowych przybliżających wpływy tradycji intelektualnych opartych na solidarności i solidaryzmie oraz przedstawiających solidarystyczną wizję państwa i prawa, wydaje się ze wszelkich miar zasadne. Świadomie pozostawiłem jednak poza obszarem moich rozważań dość oczywisty w polskich warunkach kontekst „Solidarności” czy „Solidarności Walczącej” będących wzorami dla podobnych ruchów społecznych w innych krajach.

Równocześnie, solidarność, rozumiana jako wartość aksjologiczna, stanowi nie tylko fundament europejskiej kultury prawnej, ale również nieodłącznie wiąże się z pojęciem francuskiego solidaryzmu jako doktryny polityczno-prawnej. Przywołanie Francji w kontekście rozważań nad tematem pracy doktorskiej i znaczeniem „solidarności” jest zasadne dlatego, że pojęcie „solidarności” zaistniało najmocniej we francuskiej tradycji intelektualnej, a tym samym należy je rozważać przede wszystkim na gruncie języka francuskiego. Oznacza to, że dla właściwego zrozumienia pojęcia solidarności istotne są pewne zastrzeżenia terminologiczne wynikające z tego, że zakres znaczeniowy polskiego słowa <<solidarność>> różni się (...) od francuskiego słowa *solidarité*, gdyż w języku francuskim można powiedzieć, iż solidarne są części jakiegokolwiek całości (np. organizmu zwierzęcego); można też mówić o „solidarności” rzeczy lub zjawisk, a więc „solidarność” może być synonimem „związku” lub „wzajemnej zależności”.

Na francuską genezę pojęcia solidarności wskazuje się często w literaturze przedmiotu, stwierdzając, że źródłem jej nowoczesnego znaczenia jest powiązanie przez Wielką Rewolucję Francuską idei wolności i równości z ideą braterstwa, która zastąpiła zasadę miłosierdzia (« charité ») W ujęciu historycznym początki nowoczesnej solidarności sięgają zatem wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 roku. Wówczas na ustach wszystkich nie była jednak jeszcze solidarność, lecz braterstwo, które po 1792 roku zostało, wraz z wolnością i równością, hasłem rewolucji jakobińskiej: *liberté, égalité, fraternité*. Stało się tak, ponieważ tradycyjne poczucie wspólnoty i więzi społecznych pomiędzy ludźmi zostało zerwane w procesie głębokich przemian – mających miejsce na przełomie XVIII i XIX wieku – w wyniku których zrodziło nowoczesne społeczeństwo. Doniosłość tego faktu zauważyli już pierwsi filozofowie społeczni w XIX wieku, uznając solidarność za środek do osiągnięcia – a wedle niektórych z nich przywrócenia – trwałej spójności i integracji społecznej.

Dlatego też na przestrzeni XIX wieku koncepcja solidarności istniała początkowo obok koncepcji braterstwa, aby zastąpić ją dopiero po europejskiej Wiośnie Ludów z 1848 roku – najpierw w międzynarodowym ruchu robotniczym, który uczynił z solidarności klasowej slogan – potężną broń skierowaną przeciwko przeciwnikom społecznym i politycznym, a pod koniec wieku w socjologii i naukach prawnych do których solidarność przeniknęła za pomocą filozofii społecznej. Równocześnie, solidarność stopniowo stawała się wartością ważniejszą aniżeli dobroczynność w katolickiej nauce społecznej oraz protestanckiej etyce społecznej. Tym samym solidarność w znaczący sposób wpłynęła na ukształtowanie się dwóch głównych tradycji politycznych w polityce europejskiej, czyli demokracji chrześcijańskiej i socjaldemokracji. Dlatego też we współczesnej literaturze przedmiotu wyodrębnia się najczęściej dwa odrębne źródła solidarności, które miały znaczący wpływ na współczesne państwo i prawo. Pierwszym z nich jest tradycja chrześcijańska, która dziś zawarta jest m. in. w nauczaniu społecznym Kościoła Katolickiego, a której korzeni należałoby najpierw szukać w Nowym Testamencie, a następnie w pracach św. Tomasza z Akwinu czy też organicznych koncepcjach państwa u autorów średniowiecznych. Za drugą ze źródeł współcześnie pojmowanej solidarności uznaje się bazującą na solidarności doktrynę solidaryzmu społecznego powstającą przez cały XIX wiek we Francji; jej narodziny związane były z wybuchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej, powstaniem socjologii oraz rozwojem pozytywizmu i scjentyzmu w naukach społecznych.

Równocześnie, w polskojęzycznej literaturze przedmiotu zauważalny jest znaczny rozdźwięk pomiędzy liczbą publikacji dotyczących dwóch tradycji solidarystycznych; podczas gdy społeczne nauczanie Kościoła Katolickiego znajduje się w obrębie zainteresowań wielu współczesnych polskich badaczy zajmujących się doktrynami polityczno-prawnymi oraz filozofią prawa, tak koncepcja Léona Duguit – z uwagi na znikomą liczbę publikacji oraz odległe daty ich wydania –

pozostaje stosunkowo nieznana dla czytelnika polskiego. Dotychczas jedynym dostępnym w języku polskim dziełem Léona Duguit jest – przetłumaczona przez Stefana Sieczkowskiego – książka „Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku” wydana w 1938 roku<sup>1</sup>. Towarzyszą jej bardzo nieliczne komentarze i polemiki, z których większość wydano jeszcze przed rokiem 1949 (Cz. Znamierowski<sup>2</sup>, F. Zoll<sup>3</sup>, A. Miller<sup>4</sup>, J. Kalinowski<sup>5</sup>, W. J. Medyński<sup>6</sup>). Wyjątkiem na tym tle jest bardzo interesujące studium Wiktora Bakalika z 1987 roku<sup>7</sup>.

W ostatnich latach działaniami, jakie przyczyniły się do zwiększenia stanu wiedzy na temat solidarności i solidaryzmu prawnego w Polsce były m. in. badania międzynarodowego grantu badawczego Komitetu Badań Naukowych prowadzone pod kierownictwem prof. dr hab. A. Łabno w latach 2009-2013 w ramach których poruszono problematykę solidaryzmu przede wszystkim z punktu widzenia Konstytucji RP oraz w odniesieniu do nauczania społecznego Kościoła Katolickiego<sup>8</sup>. Warto też wspomnieć o innych pracach traktujących o solidarności i opublikowanych w ostatnich latach, m. in. tekstach Anny Łabno, a także Dariusza Dobrzańskiego, Ewy Popławskiej, Jacka Srokosza czy Krzysztofa Kalety – stanowią one bowiem znaczący wkład w przywrócenie żywszego zainteresowania pojęciem solidarności (w różnych jego aspektach) w polskim dyskursie naukowym<sup>9</sup>. Zabrakło natomiast w tych badaniach szczegółowych analiz związanych z koncepcją Léona Duguit. Zapomina się bowiem, że solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit znalazła wielu zwolenników u progu XX wieku tak we Francji, jak i w Polsce, aby w kilka lat po II wojnie światowej i nastaniem w Polsce okresu stalinizmu zostać niemal zupełnie zapomnianą. Przez

---

<sup>1</sup> L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku*, Warszawa-Kraków 1938.

<sup>2</sup> Cz. Znamierowski, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925.

<sup>3</sup> F. Zoll, *Z zagadnień funkcjonalizmu własności na tle spuścizny po Léonie Duguit*, [w:] Przegląd Notarialny, nr 1, Toruń 1947.

<sup>4</sup> A. Miller, *Léon Duguit (1859 – 1928)* [w:] L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku*, tłum. S. Sieczkowski, Warszawa-Kraków 1938.

<sup>5</sup> J. Kalinowski, *Teoria reguły społecznej i reguły prawnej Léona Duguit*, Lublin 1949.

<sup>6</sup> W. J. Medyński, *Z piśmiennictwa*, [w:] Gazeta Sądowa Warszawska, nr 44, 1938.

<sup>7</sup> W. Bakalik, *Świadomość jako kryterium powstania reguły prawnej w koncepcji Leona Duguita*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, nr 34(1)/1987.

<sup>8</sup> Efektem tych badań była m. in. publikacja monografii naukowych: *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, red. A. Łabno, Warszawa 2012 oraz *Zasada solidarności we współczesnym prawie konstytucyjnym. Doświadczenia polskie i międzynarodowe*, red. A. Łabno, Warszawa 2015.

<sup>9</sup> Zob. m. in.: *Państwo solidarne*, red. A. Łabno, Warszawa 2018; D. Dobrzański, *Zasada solidarności: studium z filozofii społecznej*, Poznań 2013; *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz, Poznań 2006; E. Popławska, *Z dziejów solidaryzmu we Francji – geneza idei i praktyki politycznej*, „Państwo i Prawo”, 4/2012, s. 42-53; J. Srokosz, *Solidarystyczny model rozwiązywania konfliktów społecznych*, [w:] *Wokół praktycznych i teoretycznych aspektów mediacji*, red. P. Malinowski, H. Duszka-Jakimko, A. Suchorska, Kraków 2015, s. 23-37; J. Srokosz, *Rządy prawa jako efekt obiektywnego postępu społecznego – o solidarystycznej wizji genezy praworządności i ochrony praw jednostki*, [w:] *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, red. A. Bator, J. Helios, W. Jedlecka, Wrocław 2014, s. 13-29.; J. Srokosz, *Solidarystyczna krytyka przyrodzonych praw człowieka – w poszukiwaniu innej podstawy ochrony praw jednostki*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”, nr 1/2015, s. 123-139.; K. Kaleta, *Dialektyka solidarności a państwo prawa*, „Filozofia publiczna”, nr 1/2016, s. 37-62.

ostatnich kilkadziesiąt lat nie opublikowano po polsku o Léonie Duguit żadnego obszerniejszego studium badawczego w materii prawa cywilnego, administracyjnego czy konstytucyjnego<sup>10</sup>.

Nie dziwi więc, że pierwszy raz na wzmiankę o Léonie Duguit natrafiłem zupełnie przypadkowo na drugim roku studiów prawniczych podczas lektury klasycznego podręcznika do części ogólnej prawa cywilnego autorstwa Aleksandra Woltera. Na sto dwudziestej siódmej stronie tego obszernego dzieła, w rozdziale „Prawo podmiotowe”, znajduje się wydrukowany *petitem* króciutki passus: „W pierwszych dziesięcioleciach XX wieku pojawiły się wypowiedzi, według których prawo podmiotowe jest czymś nierealnym, jest wyłącznie konstrukcją techniczną, która ułatwia budowę norm prawnych. (...) Duguit odrzucał całkowicie klasyczną kategorię prawa podmiotowego, zastępując ją pojęciem funkcji społecznej. Podmiot uprawniony spełnia – według tego autora – w istocie swej funkcję społeczną, jest sługą interesu nie egoistycznego, lecz społecznego, im większymi środkami dysponuje, tym ważniejsza jest jego rola społeczna”<sup>11</sup>. Te kilka zdań i znikomy adres bibliograficzny zaintrygowały mnie na tyle, że postanowiłem rozpocząć swoje badania nad koncepcjami Léona Duguit<sup>12</sup>.

Najpierw zwróciłem się ku podręcznikom przedstawiającym główne zagadnienia myśli doktrynalnej i filozoficzno-prawnej. W polskich podręcznikach i pozycjach akademickich, m. in. autorstwa Huberta Izdebskiego, teoria Léona Duguit pojawia się kilkakrotnie, jednakże najczęściej w odniesieniu do innych koncepcji filozoficznych. W podręczniku „Historia myśli politycznej i prawnej” solidarystycznemu ujęciu prawa poświęcone są dwie strony, zaś nazwisko Duguit pojawia się już tylko – jako jednozdaniowe odniesienie – w kontekście innych źródeł solidaryzmu. Podobnie rzecz ma się w „Elementach teorii i filozofii prawa” oraz „Doktrynach polityczno-prawnych”; w pierwszym przypadku poglądy francuskiego prawnika zostały wpisane w realistyczny „minimalizm filozoficzny”, kierujący się od prawa ku filozofii poprzez socjalizację prawa, w drugim zaś poglądy Duguit przedstawione zostały jako pewien etap w kształtowaniu się solidaryzmu społecznego. Także w innych pozycjach akademickich obecność koncepcji Léona Duguit ma charakter raczej śladowy. Opisuje się ją w ramach historycznej „ciekawostki”, pewnego „odmiennego spojrzenia”, ale nie dyskutuje się jej w sposób dogłębny i kompleksowy. Poza tekstami historyczno-prawnymi oraz

---

<sup>10</sup> Nieliczne aspekty dotyczące prawa cywilnego zostały jedynie omówione w pierwszych rozdziałach pracy W. Pańki. Zob. W. Pańko, *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 1984.

<sup>11</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 2001 s. 127.

<sup>12</sup> A. Wolter kieruje czytelnika po więcej informacji do przetłumaczonej przez Stefana Sieczkowskiego książki „Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku”. Jest to jedyna praca Duguit dostępna w języku polskim. Odniosę się do niej jeszcze wielokrotnie w dalszej części swoich rozważań. Zob. L. Duguit, *Kierunki rozwoju prawa cywilnego od początku XIX wieku*, tłum. S. Sieczkowski, Warszawa-Kraków 1938. Ku mojemu zaskoczeniu Fryderyk Zoll twierdził w swoim tekście, że przetłumaczona została również praca pt.: „Prawo społeczne, prawo indywidualne i przeobrażenia państwa”. Inne źródła oraz przeprowadzone przeze mnie poszukiwania nie potwierdzają jednak tego. Zob. F. Zoll, *Z zagadnień funkcjonalizmu własności na tle spuścizny po Léonie Duguit*, [w:] *Przegląd Notarialny*, nr 1, Toruń 1947. s. 29.

monografiami przeglądowymi, m. in. z zakresu socjologii prawa<sup>13</sup> nie powstała we współczesnej Polsce rozbudowana praca naukowa, w której przedstawiona byłaby w całości solidarystyczna koncepcja prawa i państwa Léona Duguit.

Wszystko to doprowadziło mnie do zaobserwowania potrzeby stworzenia współczesnej literatury krytycznej dotyczącej solidarności, solidaryzmu, a zwłaszcza solidaryzmu prawnego w ujęciu Léona Duguit. Moim podstawowym zamiarem jako autora rozprawy doktorskiej było więc przeprowadzenie dogłębnych studiów w celu prześledzenia ewolucji pojęcia (idei) solidarności, dokonania analizy powstałych na jej podstawie w XIX wieku francuskich koncepcji solidarystycznych oraz szczegółowe zrekonstruowanie solidarystycznej koncepcji Léona Duguit i wykazanie jej współczesnego znaczenia. Takie ujęcie tematu rozprawy doktorskiej umożliwiło bowiem oryginalny i twórczy wkład w rozwój nauki polskiej.

## **2. Cele badawcze. Cel rozprawy i twierdzenia wstępne**

Głównym celem dysertacji było zrekonstruowanie oraz dogłębna analiza solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit wraz z wykazaniem jej współczesnego znaczenia. Przedstawienie koncepcji francuskiego prawnika nie było jednak możliwe bez wcześniejszego prześledzenia samej ewolucji definiowania pojęcia (idei) solidarności, określenia relacji między solidarnością i solidaryzmem, dokonania szczegółowej analizy powstałych w XIX wieku na bazie solidarności innych francuskich koncepcji solidarystycznych, a przede wszystkim wyjaśnienia podstaw teoretycznych stworzonej przez dziekana z Bordeaux wizji prawa, jej inspiracji filozoficznych oraz aparatu pojęciowego. Równocześnie istnieje, moim zdaniem, nie tylko potrzeba wprowadzenia myśli Léona Duguit do współczesnego polskiego dyskursu prawniczego ale też dokonanie korekty powszechnie panującego utożsamiania solidarności i solidaryzmu oraz nieuprawnionego łączenia ze sobą całkowicie różnych tradycji solidarystycznych.

Moja dysertacja miała więc na celu nie tylko przybliżenie postaci i koncepcji Léona Duguit, mimo że samo już włączenie do współczesnego polskiego dyskursu prawniczego poglądów jednego z najwybitniejszych francuskich prawników wydawało mi się godne uwagi, lecz także weryfikację następujących twierdzeń wstępnych (hipotez badawczych):

- **Solidarność można badać jako ideę oraz jako pojęcie;**
- **Nie ma jednej solidarności. Istnieje pluralizm źródeł i wielość znaczeń solidarności;**

---

<sup>13</sup> Zob. m.in. *Socjologia prawa. główne problemy i postacie*, red. A. Kojder, Z. Cywiński, Warszawa 2014.

- **Solidaryzm nie jest synonimem solidarności, lecz jej konkretną realizacją;**
- **Istnieje pewna ciągłość ewolucji solidaryzmu i koncepcji solidarystycznych w XIX – wiecznej Francji;**
- **Solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit stanowi zwieńczenie tego długiego procesu rozwoju;**
- **Solidarystyczna wizja prawa Léona Duguit opiera się na ustaleniach francuskiej socjologii i XIX-wiecznym pozytywizmie;**
- **Solidarystyczna wizja prawa Léona Duguit odrzuca tradycyjne rozumienie prawa;**
- **Solidarystyczna wizja państwa Léona Duguit odwraca o 180 stopni klasyczny pogląd na państwo i jego rolę;**
- **Solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit ma znaczenie dla współczesnych rozważań o prawie i państwie.**

### **3. Metody i narzędzia badawcze zastosowane w pracy**

W napisanej przeze mnie rozprawie doktorskiej opieram się na trzech metodach badawczych: zasadniczo wykorzystuję metodę intuicyjną, która w badaniach tego typu jest zawsze konieczna, ponadto opieram się na wnikliwej analizie krytycznej prac Léona Duguit oraz innych wybranych przeze mnie autorów (filozofów, teoretyków prawa, socjologów i myślicieli politycznych), a także na krytycznej lekturze literatury przedmiotu – to jest monografii, artykułów oraz innych opracowań naukowych – przede wszystkim w języku francuskim, a także w języku polskim i angielskim. Fragmentarycznie stosuję również charakterystyczną dla nauk historycznych krytykę źródeł w odniesieniu do gazet czy sprawozdań przedstawiających szersze tło dla podejmowanych rozważań. Ze względu na specyfikę tematu rozprawy wykorzystuję przy tym warsztat przynależny nie tyle prawnikowi, co historykowi idei. Praca ma bowiem charakter interdyscyplinarny. Rozpatruje ona problematykę solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit z uwzględnieniem aspektów historycznych, filozoficznych, socjologicznych i prawnych. Żeby tak było należało jednak sięgnąć do metodologicznego warsztatu przynależnego właśnie historykowi idei, albowiem instrumentarium to pozwala w sposób wyczerpujący, a nie jedynie intuicyjny, przeanalizować samą ideę „solidarności” – to jest spróbować określić jej uniwersalne jądro znaczeniowe na podstawie funkcjonowania w europejskiej tradycji intelektualnej poszczególnych definicji i koncepcji solidarności, które co do zasady mają partykularny charakter i mogą się od siebie znacząco różnić.



Do badania „solidarności” wykorzystałem w pracy doktorskiej trzy różne podejścia badawcze (tj.: A. O. Lovejoya, Q. Skinnera oraz R. Kosellecka). „Solidarność” stanowi bowiem słowo o rozproszonych znaczeniach, które może być wyrażone przez użycie różnych terminów lub funkcjonalnych odpowiedników. Dlatego też wyróżnienie konstytutywnych aspektów idei „solidarności” pozwoliło mi zrekonstruować pewien „model idealny”, który pomimo tego, że miał ahistoryczny, a w zasadzie sztuczny charakter, to w niniejszej rozprawie posłużył jako wzór do ustalenia tego, jakie założenia i wartości wpisują się, a które nie są przynależne idei „solidarności”. Podejście to posiadało przy tym walor onomazjologiczny, albowiem wychodziło ono od samej idei „solidarności”, czyli mentalnej reprezentacji pewnego zestawu jej cech charakterystycznych danego, kojarząc ideę z jej językową desygnacją w postaci pojęcia.

Wykorzystanie przeze mnie różnych koncepcji prowadzenia badań nad historią intelektualną podyktowane było przede wszystkim względami *stricte* praktycznymi wypływającymi z potrzeby możliwie jak najpełniejszego zbadania „solidarności” jako takiej. Ryzyko popełnienia błędów metodologicznych podczas prowadzenia badań nad historią intelektualną jest bowiem immanentnie wpisane w jej istotę jako dziedziny nauki. Wynika ono z tego, że próbując zbadać przeszłość jako taką, bardzo łatwo jest zapomnieć o tym, że mimo wszystko jest ona przeszłością. Traktowanie przeszłości jako swoistej prefiguracji teraźniejszości oraz ocena historycznych przejawów „solidarności” z perspektywy współczesnej stanowiłaby zatem błąd prezentyzmu, który bywa też określany jako tzw. mitologia doktryn. Dlatego też moim zasadniczym celem była minimalizacja prezentyzmu w badaniach naukowych nad „solidarnością”.

Metodologiczny eklektyzm rozważań nad „solidarnością” w przeciwieństwie do purystycznego podejścia zakładającego stosowanie wyłącznie jednej metody badawczej pozwala uchwycić jej całkowicie różne aspekty. Zbadanie problematyki solidarności wymaga bowiem rozróżnienia trzech różnych obszarów analizy. Pierwszym z nich jest onomazjologiczny aspekt solidarności, która jako pojęcie o rozproszonych znaczeniach może być wyrażona za pomocą różnych terminów lub ich funkcjonalnych odpowiedników, takich jak braterstwo, wspólnota, czy jedność. Drugim z nich jest semazjologiczny aspekt solidarności, odnoszący się do różnych znaczeń tego pojęcia. Trzecim elementem jest zaś kontekst solidarności. Zadanie to wymaga zatem dokładnego zbadania przydawanych jej znaczeń oraz przedstawienia kształtowania się tego pojęcia we współczesnym dyskursie, używając różnych narzędzi badawczych. Innym argumentem za zastosowaniem różnych metodologii w odniesieniu do „solidarności” było też to, że zróżnicowane podejście badawcze pozwoliło mi na wiele swobody i nie wiązało mnie na stałe z określoną tradycją myślenia o historii intelektualnej.

#### 4. Struktura pracy

Zasadnicza struktura rozprawy obejmuje: wprowadzenie, cztery rozdziały oraz podsumowanie. Uzupełnienie rozprawy stanowi jej streszczenie oraz zestawienie wykorzystanej bibliografii. Taki podział ma na celu uporządkowane przedstawienie treści.

W rozpoczynającym pracę „Wprowadzeniu. Dlaczego akurat solidarność i solidaryzm”, wskazuję przyczyny i powody, dla których uczyniłem tematem rozprawy solidarystyczną wizję prawa i państwa Léona Duguit i zainteresowałem się problematyką solidarności oraz francuskiego solidaryzmu.

W rozdziale 1. „Wokół solidarności” składającym się z pięciu podrozdziałów skupiam się na zagadnieniach dotyczących solidarności jako takiej. I tak, w podrozdziale 1.1. „W poszukiwaniu solidarności i jej znaczenia” zajmuję się niejednoznacznością słowa solidarność na gruncie językowym. W podrozdziale 1.2. „Jak badać solidarność? Uwagi metodologiczne” przedstawiam trzy możliwe podejścia do solidarności w ramach historiografii: solidarność jako idea-elementarna w historii idei Arthura O. Lovejoya, solidarność w ujęciu kontekstualnym w koncepcji Quentina Skinnera i solidarność jako pojęcie w historii konceptualnej Reinharta Kosellecka. Następnie, w podrozdziale 1.3. „Uzasadnienie zróżnicowania metodologicznego” uzasadniam dokonane przez siebie wybory metodologiczne oraz ich zróżnicowanie. Dalej, w podrozdziale 1.4. „Pojęcie solidarności jako termin prawniczy zakorzeniony w prawie rzymskim” wskazuję na etymologiczne źródło pojęcia solidarności, jakim jest rzymskie prawo zobowiązań. Równocześnie w podrozdziale 1.5. „Solidarność: pluralizm źródeł, wielość znaczeń” przedstawiam: zjawisko solidarności wertykalnej w organicznej koncepcji społeczeństwa oraz w czasach późnego *ancien régime*’u, proces transformacji dotychczasowego kształtu tegoż zjawiska w stronę solidarności horyzontalnej w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej oraz potrzebę braterstwa i solidarności jako spuściznę Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

W rozdziale 2. „Od solidarności do solidaryzmu. Ewolucja pojęcia solidarności we Francji (1789-1914)” ukazuję proces przejścia od idei/pojęcia solidarności do jej konkretnych realizacji poprzez szczegółową analizę rozwoju koncepcji solidarystycznych w XIX-wiecznej Francji. W podrozdziale 2.1 „Relacja pomiędzy solidarnością a solidaryzmem” ukazuję relację między tymi pojęciami na gruncie języka polskiego i francuskiego. W podrozdziale 2.2. „Intelektualna odyseja solidarności – próba periodyzacji”, dokonuję umownego wyodrębnienia trzech głównych etapów rozwoju koncepcji solidarystycznych w XIX wieku we Francji, to jest: 1789-1848 – solidarność jako mistyka, 1849-1895 – solidarność: między mistyką a polityką oraz 1896-1914 – solidarność jako polityka. Następnie w podrozdziale 2.3. „Główne nurty solidarności i solidaryzmu w XIX – wiecznej Francji” szczegółowo omawiam główne nurty solidarności i solidaryzmu, klasyfikując do nich

poszczególnych autorów i wyodrębniając takie nurty jak: solidarność teologiczna (Joseph de Maistre, Hugues-Félicité-Robert de Lamennais), solidarność socjologiczna (Henri de Saint-Simon, August Comte, Pierre Leroux), solidarność zrzeszeniowa (Charles Fourier), solidarność polityczna („Radykalni republikanie”, Louis Jean Joseph Charles Blanc), solidarność moralno-prawna (Pierre-Joseph Proudhon), dobrowolna solidarność moralna (Charles Bernard Renouvier), społeczna solidarność protestancka (Charles Secrétan), filozoficzna solidarność społeczno-prawna (Alfred Jules Émile Fouillée), solidarność spółdzielcza (Charles Gide), społeczno-etyczna solidarność socjologiczna (Émile Durkheim) i wreszcie sam „Solidaryzm” (Léon Victor Auguste Bourgeois). Rozważania te wieńczy analiza konsekwencji tryumfu „Solidaryzmu” we Francji na przełomie XIX i XX wieku.

W rozdziale 3. „Podstawy solidarystycznej wizji prawa i państwa w myśli Léona Duguit” ukazują podstawy solidarystycznej wizji prawa i państwa w myśli Léona Duguit, inspiracje kierujące jej autorem oraz analizują podstawowe pojęcia obecne w jego koncepcji. Podrozdział 3.1. „Wprowadzenie” rozpoczynam od uwag wstępnych dotyczących oryginalności podejścia francuskiego prawnika oraz kształtowania się jego wizji. Dalej, w podrozdziale 3.2. „Biografia intelektualna Léona Duguit na tle francuskiej nauki prawa XIX i XX wieku” zajmuję się jego sylwetką w ramach podejmowanej przez niego pracy naukowej oraz kariery politycznej, prezentując szerszy kontekst epoki, w jakiej tworzył. Następnie, w podrozdziale 3.3. „Między realizmem a idealizmem – stanowisko filozoficzne Léona Duguit” przedstawiam stanowisko filozoficzne francuskiego prawnika. W podrozdziale 3.4. „Inspiracje filozoficzne oraz teoretyczno-prawne koncepcji Léona Duguit” analizuję wpływ filozofii pozytywizmu (Herberta Spencera, Augusta Comte’a, Émile’a Durkheima), niemieckiej szkoły prawa oraz subiektywizmu i psychologizmu na myślenie Léona Duguit. Dalej, w podrozdziale 3.5. „Nawiązania do koncepcji solidarystycznych w myśli Léona Duguit” ukazuję relacje łączące koncepcję francuskiego prawnika z omówionymi wcześniej autorami francuskich koncepcji solidarystycznych. Następnie, w podrozdziale 3.6. „Podstawowe założenia solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit” prezentuję jego najważniejsze twierdzenia, jak: negacja pojęć metafizycznych i abstrakcyjnych, negacja praw podmiotowych i prawa subiektywnego, negacja pojęcia stanu natury, negacja podziału na prawo publiczne i prywatne, uznanie pojęcia faktu społecznego, uznanie solidarności za fakt społeczny, uznanie solidarności za podstawę reguły postępowania, uznanie zbiorowości ludzkiej za fakt społeczny, wyróżnienie świadomości jednostkowej i negacja świadomości zbiorowej oraz wyróżnienie poczucia społeczności i sprawiedliwości, gdyż właściwe zrozumienie tych założeń jest moim zdaniem niezbędne i ma charakter wprowadzający w problematykę solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit.

W rozdziale 4. „Solidarystyczna wizja prawa i państwa w myśli Léona Duguit” skupiam się na krytycznej rekonstrukcji solidarystycznej wizji prawa i państwa francuskiego prawnika, dokonując przy tym jej klasyfikacji oraz oceny. W podrozdziale 4.1. „Wprowadzenie: problematyka prawa w koncepcji Léona Duguit” przedstawiam uwagi wprowadzające istotne dla właściwego rozumienia solidarystycznej wizji prawa. Dalej, w podrozdziale 4.2. „Rola reguły społecznej w koncepcji Léona Duguit” analizuję pojęcie reguły społecznej, prezentuję podstawę jej obowiązywania (moc wiążącą) oraz ukazuję charakterystykę (cechy) reguły społecznej. W podrozdziale 4.3. „Rodzaje reguły społecznej w koncepcji Léona Duguit” wyróżniam i opisuję regułę ekonomiczną, regułę moralną oraz regułę prawną. Następnie w podrozdziale 4.4. „Solidarystyczna wizja prawa w koncepcji Léona Duguit” analizuję przeobrażenie reguły społecznej w regułę prawną (tj.: powstanie reguły prawnej), ukazuję charakterystykę reguły prawnej, wskazuję na podział reguł prawnych, a także opisuję zastosowanie reguły prawnej, przedstawiam prawo pozytywne w koncepcji Léona Duguit oraz zestawiam solidarystyczną koncepcję prawa Léona Duguit z koncepcją prawa naturalnego. W podrozdziale 4.5. „Solidarystyczna wizja państwa w koncepcji Léona Duguit” zajmuję się problematyką państwa w myśli francuskiego prawnika, analizując pojęcie państwa w koncepcji Léona Duguit, tj.: przedstawiając państwo jako produkt zróżnicowania politycznego, przymusu i solidarności, badając negację koncepcji podmiotowości i suwerenności państwa, prezentując podporządkowanie państwa obiektywnej regule prawnej, omawiając funkcje państwa w koncepcji Léona Duguit, opisując elementy państwa w koncepcji Léona Duguit oraz analizując usługę publiczną jako wyraz przemiany prawa i państwa w koncepcji Léona Duguit. W podrozdziale 4.6. „Solidarystyczna rewizja roli prawa i państwa” wskazuję, że koncepcja Léona Duguit stanowiła rewizję dotychczasowej roli prawa i państwa w myśli prawniczej. W podrozdziale 4.7. „Rewolucyjność solidarystycznej koncepcji Léona Duguit na tle francuskiej nauki prawa początku XX wieku” ukazuję nowatorskość i rewolucyjność solidarystycznej wizji francuskiego prawnika na tle współczesnych mu przedstawicieli prawa. A w podrozdziale 4.8. „Współczesne znaczenie solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit” prezentuję znaczenie solidarystycznej wizji prawa i państwa Léona Duguit w perspektywie współczesności, odnosząc się również do obecnego znaczenia francuskich koncepcji solidarystycznych w ogólności.

Pracę wieńczy „Podsumowanie”, w którym wskazuję, dlaczego solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit zasługuje na dalsze badania i analizy oraz „Bibliografia”.

## 5. Wnioski wynikające z przeprowadzonych badań

W odniesieniu do sformułowanych przeze mnie w rozprawie doktorskiej twierdzeń wstępnych (hipotez badawczych), w poszczególnych rozdziałach pracy doktorskiej dokonuję ich weryfikacji, ustalając, że:

- **Solidarność można badać jako ideę oraz jako pojęcie,**

albowiem czym innym jest „solidarność” jako uniwersalna idea, a czym innym jest partykularne znaczenie pojęcia „solidarności” na gruncie poszczególnych koncepcji przyjmujących za punkt wyjścia pewne wcześniejsze założenia, definicje i aksjomaty.

- **Nie ma jednej solidarności. Istnieje pluralizm źródeł i wielość znaczeń solidarności,**

albowiem pojęcia o takim znaczeniu jak solidarność – najpierw wyłaniają się z historii, a następnie ją kształtują. Etymologicznie słowo to wywodzi się nie z dyskursu filozoficznego, lecz z dyskursu *stricte* prawniczego i ma swoje korzenie w rzymskim prawie zobowiązań. Historia solidarności jako pojęcia jest bowiem znacznie starsza od nowoczesnego, rewolucyjnego znaczenia tego terminu, które bywa utożsamiane z braterstwem stanowiącym hasło Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Równocześnie, chociaż etymologicznie solidarność była pojęciem prawnym, to czerpie ona swoje znaczenie także z innych znaczących pojęć zakorzenionych w europejskiej cywilizacji, m. in. ze starożytnej republikańskiej harmonii (gr. *harmonia*, łac. *concordia*) i przyjaźni obywatelskiej (gr. *philia*, łac. *amicitia*) oraz z chrześcijańskiego braterstwa (łac. *fraternitas*) i miłości bliźniego (łac. *caritas*). Pojawienie się solidarności jako konkurencyjnego słowa względem braterstwa zmieniło postrzeganie obu tych terminów, jak również wpłynęło na bieg historii społecznej w XIX wieku we Francji. Solidarność w ujęciu nowoczesnym określała bowiem nowe stanowisko, które związane było z mającą miejsce w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX głęboką zmianą spektrum terminologicznego odnoszącego się do problemu ubóstwa i pomocy ubogim. Wraz z wybuchem rewolucji francuskiej solidarność pomiędzy ludźmi mogła zacząć być pojmowana jako spójność i współzależność równych sobie jednostek (solidarność horyzontalna), podczas gdy dominujące wcześniej koncepcje miały charakter hierarchiczny, to znaczy pionowy (solidarność wertykalna).

- **Solidaryzm nie jest synonimem solidarności, lecz jej konkretną realizacją,**

albowiem nie ma prostej ekwiwalencji semantycznej pomiędzy pojęciem „solidarności” oraz „solidaryzmu”. Dlatego też nie należy posługiwać się nimi zamiennie, lecz co do zasady odróżniać „solidarność” jako pojęcie wyrażające pewną uniwersalną ideę od „solidaryzmu” pojmowanego jako – tworzący spójną doktrynę – prąd intelektualny przyjmujący w punkcie wyjścia określone rozumienie idei „solidarności”, a tym samym stanowiący jej konkretną, a zarazem partykularną, realizację w danym miejscu i czasie oraz od „Solidaryzmu” – będącego oficjalną doktryną III Republiki Francuskiej w latach 1896-1901 powstałą na gruncie prac teoretycznych Léona Bourgeois, stanowiąc część programu politycznego Partii Radykalnych Socjalistów oraz Partii Radykalnych Republikanów.

Termin:	Przyjmowane znaczenie:
„solidarność”	uniwersalna idea lub pojęcie oznaczające ideę
„solidaryzm”	konkretna realizacja kompleksu poglądów i założeń (definicji) wychodzących od pojęcia/idei solidarności i tworząca spójną doktrynę w danym miejscu i czasie
„Solidaryzm”	oficjalna doktryna III Republiki Francuskiej od 1896 roku, powstała na gruncie prac teoretycznych Léona Bourgeois, stanowiąca część programu politycznego Partii Radykalnych Socjalistów oraz Partii Radykalnych Republikanów

Istotne jest przy tym w szczególności odróżnienie poszczególnych – mniej lub bardziej znanych – koncepcji solidarystycznych, czyli solidaryzmów od „Solidaryzmu” pisanego wielką literą.

- **Istnieje pewna ciągłość ewolucji solidaryzmu i koncepcji solidarystycznych w XIX – wiecznej Francji,**

albowiem droga „solidarności” we francuskiej tradycji intelektualnej rozpoczynała się od *stricte* prawniczego rozumienia solidarności i wiodła przez naukę (m. in. przez ekonomię, socjologię, psychologię, etykę) oraz politykę i głębokie zmiany społeczne z powrotem do prawa w formie solidarystycznego ustawodawstwa z przełomu XIX i XX wieku. Przy czym można wyodrębnić i nazwać trzy główne etapy jej kształtowania w XIX - wiecznej Francji w ramach których powstawały poszczególne nurty solidarystyczne (tj.: Solidarność jako mistyka: 1789-1848, Solidarność: między mistyką a polityką: 1849-1895, Solidarność jako polityka: 1896-1914). Pozornie można byłoby więc uznać, że idea „solidarności” zatoczyła na przestrzeni XIX wieku w Europie pełny obrót o 360 stopni, jednakże z pewnością nie wracała ona do intelektualnego punktu wyjścia, gdyż prawnicze rozumienie

pojęcia „solidarności” w ramach doktryny solidarystycznej było znacznie pełniejsze od instytucji solidarności dłużników i wierzycieli. Tym samym nie była to już „solidarność” w rzymskim wydaniu – ograniczona do solidarności dłużników i wierzycieli – lecz „solidarność” rozumiana jako zasada wynikająca z samego faktu społecznego i w nim upatrująca swe źródło.

- **Solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit stanowi zwieńczenie tego długiego procesu rozwoju,**

albowiem dopiero na gruncie powstałego na przestrzeni XIX wieku we francuskiej tradycji intelektualnej pewnego rozumienia idei „solidarności” w ramach w pełni ukształtowanej doktryny „solidaryzmu” sformułowana została przez Léona Duguit taka wizja państwa i prawa, którą można byłoby określić przymiotem solidarystycznej. Tym samym solidarystyczna wizja prawa i państwa stanowiła zwieńczenie szeregu solidarystycznych koncepcji nie tyle prawnych, co polityczno-ustrojowych rozwijanych we Francji w latach 1789-1914 przy jednoczesnej absorpcji przez dziekana z Bordeaux głównych tez wcześniejszych wizji solidarystycznych (przede wszystkim koncepcji Émile’a Durkheima, Alfreda Fouillée, Léona Bourgeois oraz Charles’a Gide’a) stanowiąc swoistą stację końcową rozwoju solidarności w XIX-wiecznej Francji.

- **Solidarystyczna wizja prawa Léona Duguit opiera się na ustaleniach francuskiej socjologii i XIX-wiecznym pozytywizmie;**

albowiem czynnikiem, mającym znaczący wpływ na teorię prawa i państwa był przyjmowany przez Léona Duguit agnostyczny pozytywizm – pogląd filozoficzny, który spowodował, że obiektywistyczna teoria prawa wydawała mu się być bardziej zgodna z faktami społecznymi, a także bardziej naukowa aniżeli wcześniejsze koncepcje i wizje prawa. Warto jednak podkreślić, że metodologiczne oparcie się na ustaleniach socjologii i XIX-wiecznym pozytywizmie ewoluowało u niego wraz z upływem czasu oraz intelektualną refleksją. Ten wpływ pozytywizmu jako kierunku filozoficznego można więc podzielić na trzech autorów (Herberta Spencera, Augusta Comte’a i Émile’a Durkheima), którzy w różnych okresach życia znacząco wpłynęli na Léona Duguit, przyczyniając się do kształtu sformułowanej przez niego solidarystycznej wizji prawa i państwa. Początkową inspiracją do zastosowania metody socjologicznej w prawie był dla Léona Duguit scjentyistyczny i ewolucjonistyczny organicyzm społeczny. Bliski i ścisły związek między poglądami Augusta Comte’a z solidarystyczną teorią prawa i państwa Léona Duguit jest zaś szczególnie wyraźny w odniesieniu do jego prac z początku XX wieku, a zwłaszcza do « L’État, le droit objectif et la loi positive » z 1901 roku oraz « L’État, les agents et les gouvernants » z 1903 roku. Inne znaczące wpływy rozwijającej się pod koniec XIX wieku pozytywistycznej socjologii na solidarystyczną wizję prawa i państwa są szczególnie związane z osobistą znajomością z Émile’em Durkheimem. Obu autorów poza akademickim zaangażowaniem na Uniwersytecie Bordeaux łączyło przede wszystkim

rozwijanie pojęcia solidarności w swoich pracach. To od Durkheima Léon Duguit przyjął koncepcję solidarności rozumianej jako fakt normatywny, a także zaproponowane przez niego podziały na solidarność mechaniczną oraz solidarność organiczną.

- **Solidarystyczna wizja prawa Léona Duguit odrzuca tradycyjne rozumienie prawa;**

albowiem punktem wyjścia dla solidarystycznej teorii prawa Léona Duguit jest nowe rozumienie reguły prawnej (« la règle de droit »). Współczesne mu koncepcje reguły prawnej opierały się bowiem na prawie-uprawnieniu (« droit-pouvoir »), czyli prawie subiektywnym (podmiotowym), natomiast Léon Duguit odwraca ten mechanizm mając na celu uczynienie prawa obiektywnego (przedmiotowego) źródłem wszystkich zdarzeń prawnych. Istota reguły prawnej w początkowym brzmieniu koncepcji Léona Duguit jest wynikiem szczególnego procesu polegającego na stopniowym przekształcaniu faktu społecznego (« le fait social »). To specyficzne tworzenie się normy zachowania zakłada ewolucję faktu społecznego i przebiega kilku etapach, polegając na odnotowaniu najpierw faktu społecznego, następnie normy społecznej, a w końcu na przekształceniu tej ostatniej w normę prawną pod wpływem zorganizowanej sankcji społecznej. W trzecim wydaniu swojego « *Traité de droit constitutionnel* » Léon Duguit koryguje jednak wcześniejszy radykalny scjentyzm związany z opieraniem reguły prawnej wyłącznie na „obiektywnym” fakcie solidarności społecznej, poprzez dwojakie odwoływanie się do subiektywnych poczuc społeczności i sprawiedliwości, które panują w danej grupie.

Innym elementem wyróżniającym teorię Duguit jest negacja podziału na prawo publiczne i prywatne. Dziekan z Bordeaux ustanowił bowiem nową relację między prawem a jednostkami. Tradycyjnie, prawo i jednostki były postrzegane jako dwa odseparowane byty, między którymi nie istniał żaden związek, lub tylko związek o charakterze zewnętrznym. Léon Duguit odmienił tę relację. Jego zdaniem relacje między ludźmi są narzucane w społeczeństwie lub w zbiorowości ludzkiej pod egidą reguł postępowania stworzonych przez samą zbiorowość. Bez jednostki nie ma zbiorowości, a bez zbiorowości nie ma prawa; taka byłaby możliwa schematyzacja relacji między prawem a jednostką. Ponadto, celem tego związku między prawem a jednostką jest pogodzenie prawa społecznego i prawa jednostki, które nie powinno być postrzegane jako dwie odrębne, a nawet antagonistyczne dziedziny prawa, lecz jako dwie przenikające się dziedziny prawa.

To właśnie dzięki temu połączeniu prawa społecznego i prawa indywidualnego miałyby powstać jedność porządku prawnego, która może stworzyć lub utrzymać stabilność społeczną. Dziekan z Bordeaux nie widzi już relacji między jednostką a prawem w kategoriach dwoistości, lecz w kategoriach fuzji, która tworzy jedność. Wedle Léona Duguit społeczeństwo stanowi podstawową całość, w której solidarność społeczna i jednostka łączą się w celu stworzenia sprawiedliwej reguły prawnej. Tworzenie sprawiedliwej reguły prawnej jest celem zarówno solidarności społecznej, jak i



świadomości indywidualnej. Wspólnym interesem każdego członka zbiorowości społecznej jest osiągnięcie harmonijnego życia poprzez utrzymanie silnej i trwałej spójności społecznej.

- **Solidarystyczna wizja państwa Léona Duguit odwraca o 180 stopni klasyczny pogląd na państwo i jego rolę,**

albowiem podstawową ambicją działalności naukowej Léona Duguit było wykazanie, że postrzeganie prawa jako produktu państwa, a państwa jako źródła prawa, było błędne. W jego ocenie państwo jest jedynie instrumentem, który umożliwia stosowanie prawa, nie będąc jednak jego twórcą. Pod wpływem francuskiej socjologii dziekan z Bordeaux spróbował więc zbudować koncepcję państwa, w której państwo nie ma pierwszeństwa nad innymi formami tworzenia prawa. Solidarystyczna teoria prawa i państwa Léona Duguit stanowiła zatem znaczącą zmianę w myśleniu o prawie i państwie w pierwszej połowie XX wieku, a istotą tej zmiany była koncepcja usługi publicznej (« le service public »). W teorii przedstawionej przez prawnika z Bordeaux pojęcie usługi publicznej zajęło bowiem miejsce charakterystycznego dla prawa publicznego pojęcia władzy publicznej. Tym samym koncepcja usług publicznych została uznana za fundament prawa publicznego i państwa. Ponadto, Duguit w miejsce absolutnego i wyłącznego prawa władzy publicznej (rozumianego jako wola suwerena) do decydowania, a także z równie absolutnego i wyłącznego prawa jednostki do korzystania według własnej woli ze swej prywatnej własności znanej prawu rzymskiemu, na którym wzorował się Kodeks Napoleona, wprowadził pojęcie prawa społecznego, które redukowało zarówno władzę państwową, jak i własność prywatną do skromnych rozmiarów oraz pojęcie „funkcji społecznej” kluczowe dla spontanicznego porządku społecznego.

Ponadto Léon Duguit opierając prawo i państwo (lub władzę polityczną) na zasadach solidarności społecznej, przekształca oblicze samej władzy, ponieważ udaje mu się przekształcić elementy tradycyjnie przedstawiane jako antagonistyczne w elementy uzupełniające, niezbędne do istnienia zbiorowości społecznej. W ten sposób jednostka i zbiorowość łączą się ze sobą w solidarystycznej wizji francuskiego prawnika, ażeby razem osiągnąć cele zbiorowości społecznej, którą można nazwać państwem, czyli solidarność i spójność społeczną. Tym samym teoria Léona Duguit to nie tylko teoria prawa, to także teoria państwa.

- **Solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit ma znaczenie dla współczesnych rozważań o prawie i państwie,**

albowiem teoria prawa i państwa Léona Duguit czyni z instytucji państwa nowy element solidarności społecznej, a tym samym instrument wspólnoty. Solidarystyczna wizja państwa Léona Duguit ma przy tym ten przymiot, że desakralizuje ona instytucję państwa, co dziś w warunkach płynnej ponowoczesności i coraz szybciej rosnącego zjawiska multicentryczności prawa zasługuje na

uznanie. W zamian czyni jednostki aktywnymi obywatelami, aktywnymi członkami społeczności. Oczywiście, pod pewnymi względami koncepcja ta może jednak wydawać się albo zbyt optymistyczna albo wręcz naiwna. Jest ona bowiem optymistyczna tego stopnia, że zakłada, iż wszystkie jednostki mają wspólny pogląd na regułę prawną i zbieżność poglądów na utrzymanie solidarności społecznej. Naiwna jest zaś dlatego, ponieważ sugeruje rezygnację rządzących z pokusy arbitralności władzy i wspólne dążenie wszystkich do ochrony jednostek. Pomimo tych kilku wad, z teoretycznego punktu widzenia, podejście Léona Duguit jest interesujące i stymulujące pod względem intelektualnym.

Perspektywa ta pozwala jednostce zająć ważne miejsce w społeczeństwie, a także czyni ze społeczeństwa i jednostki siłą napędową całego systemu prawa. Prawo nie pojawia się już jako narzędzie przymusu suwerennej władzy. Prawo staje się produktem świadomości jednostek na temat solidarności społecznej i możliwych zaburzeń społecznych, pragnienia utrzymania spójności w grupie ludzkiej. Prawo społeczne i indywidualne jest tym, do czego dąży doktryna Léona Duguit. Umożliwia on zaangażowanie jednostek i zbiorowości w tworzenie normy prawnej i instytucji porządku prawnego. Prawo nie jest już elementem poza ich wolą; nie jest już instrumentem przymusu, który jest na nich nałożony - przeciwnie jest ich produktem. W tym sensie należy uznać, że doktryna Léona Duguit jawi się jako doktryna działania, a dokładniej jako owoc socjologicznego pozytywizmu w działaniu. Prawo jest wynikiem dynamicznego procesu wytwarzania z jednej strony przez solidarność społeczną, a z drugiej przez świadomość indywidualną. Innymi słowy, tworzenie prawa, wedle dziekana z Bordeaux, nie może być w żadnym momencie odizolowane od tych dwóch elementów. Solidarność społeczna zależy od jednostki; jednostka zależy od solidarności społecznej. Innowacyjność Léona Duguit polegała na wykorzystaniu socjologii do odnowy nauk prawnych.

## **6. Konkluzje z pracy i dalsze kierunki badań**

Z perspektywy Léona Duguit, solidarność jawi się jako idea odmieniająca całą wcześniejszą teorię prawa i państwa. Dlatego, chociaż przedstawiona w niniejszej rozprawie doktorskiej solidarystyczna teoria prawa i państwa Léona Duguit stanowi swoistą stację końcową rozwoju solidarności w XIX-wiecznej Francji, to należy powrócić do jej podstawy, jakim było samo słowo – solidarność. Wedle zwolenników solidaryzmu, solidarność stanowiła remedium na bolączki trawiące ówczesne społeczeństwa; z jednej strony niszczone przez niczym nieuregulowany kapitalizm i kult liberalizmu, a z drugiej strony kuszone mirażem syndykalizmu, anarchii i komunizmu. Była złotym środkiem, który pozwalał, w najbardziej optymistycznej wersji, zaprowadzić ludzkość do powszechnej szczęśliwości poprzez powrót do tego, co naturalne – do samego faktu społecznego. Zgodnie z

ujęciem solidarystycznym, nikt nie może bowiem ani żyć, ani funkcjonować poza społeczeństwem, ponieważ jest to stan nie tylko ze swej istoty nienaturalny, ale również szkodliwy.

Niemniej należy pamiętać, że koncepcja solidaryzmu opartego na idei solidarności popadła w niełaskę w 1914 roku – a jej klęska była równoznaczna z tryumfem socjalizmu. Kiedy Léon Bourgeois pisał o solidarności, mówił o wolności indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności. We współczesnej teorii prawa i państwa zanika jednak poczucie zbiorowej odpowiedzialności, podobnie jak koncepcja wzajemności praw i obowiązków. Podczas gdy filozofia praw człowieka rozwinęła się wraz z pojawieniem się możliwości wysuwania roszczeń o prawa podmiotowe, to właściwy sens tego, co za nimi stało, został w mojej ocenie stopniowo utracony. Zjawisko to doprowadziło do wypaczenia, a nawet do degeneracji koncepcji praw człowieka. Ponadto warto też zauważyć, że samo rozszerzenie koncepcji państwa opiekuńczego po II wojnie światowej przyczyniło się do utraty znaczenia takich pojęć jak obowiązek i odpowiedzialność, które były podstawą pierwszych definicji solidarności. Znaczenie miał też rozwój społecznej doktryny Kościoła Katolickiego, która w zasadzie wyparła wcześniejsze tradycje solidarystyczne.

Oczywiście należy jednak pamiętać, że same oczekiwania obywateli dotyczące prawa znacznie się zmieniły na przestrzeni ostatnich stu lat. Współcześnie funkcjonuje bowiem nowa, bardziej indywidualistyczna koncepcja solidarności, oparta na gwarancji praw każdej jednostki, w myśl której społeczeństwo zapewnia jednostkom faktyczne korzystanie z przyznanych im wcześniej praw społecznych. Równocześnie dzisiejsze „polityki solidarności” nie są już tylko politykami pomocy dla najbardziej potrzebujących, mającymi na celu ich włączenie do wspólnoty, lecz budują nową kategorię „beneficjentów pomocy publicznej” i w niewielkim stopniu przyczyniają się do nadania sensu czy uzasadnienia wspólnocie politycznej świadomej swoich celów. W momencie swojego tryumfu solidaryzm zakładał bowiem świadomość wszystkich obywateli pewnej konieczności tudzież pragnienia działania na rzecz zwiększenia solidarności i wzajemnej współpracy. Współczesne polityki solidarności nie mają już tego celu, dzięki czemu jednostki, które są ich beneficjentami nie muszą już myśleć o tym, że żyją w społeczeństwie i mają z tego powodu prawa i obowiązki.

Współczesne państwa stały się gigantycznymi zgrupowaniami atomistycznie pojmowanych jednostek, a jednocześnie społeczność polityczna, która sama potrafi formułować i gwarantować prawa, zanika. Obowiązki społeczne przekształciły w nieograniczone prawa podmiotowe, które z uwagi na całkowicie przeciwne interesy podmiotów powołujących się na nie, wzajemnie się znoszą. Z kolei Léon Duguit sprzeciwiał się tradycyjnej koncepcji „praw naturalnych człowieka” (« droits naturels de l’homme »), niezależnych od wszelkiego życia zbiorowego, praw, które człowiek porzuciłby poprzez milczącą umowę społeczną, aby umożliwić ustanowienie porządku prawnego. Tym samym koncepcja francuskiego prawnika wykazuje bowiem ponadczasową aktualność, czego

wyrazem są m. in. rozważania dziekana z Bordeaux dotyczące prawa podmiotowego, które mogą posłużyć jako materiał do analiz w kontekście III i IV generacji praw człowieka

Wydaje się, że we współczesnej filozofii prawa i filozofii polityki solidarność stała się częścią dominującej dziś doktryny praw człowieka. Stanowi to oczywiście spektakularne odwrócenie pierwotnej solidarystycznej konstrukcji, która odrzucała prawa przyrodzone i naturalne, a zamiast tego opierała się tak na koncepcji uprzedniego długu społecznego, za który każdy człowiek był odpowiedzialny jak również na istnieniu tzw. współzależności między ludźmi odzwierciedlającej się solidarnością mechaniczną lub organiczną w zależności od stopnia rozwoju zbiorowości. Oznaczało to prymat społeczeństwa nad jednostkami w podejściu solidarystycznym. Współczesne znaczenie praw podstawowych i ich związek z ideą solidarności zakłada z kolei odwrotną koncepcję oznaczającą wyższość praw indywidualnych nad ograniczeniami zbiorowymi. Jest to więc podniesienie praw jednostki do rangi pierwszej zasady zamiast uwzględniania ich jako faktycznych konsekwencji istnienia pierwotnej solidarności w społeczeństwie w różnych jej przejawach.

Osobiście stoję na stanowisku, że solidarność jest zjawiskiem, które będzie stale zyskiwać na intelektualnym znaczeniu: m. in. w związku z globalizacją i zagrożeniami dla środowiska naturalnego nie możemy już dłużej być tylko solidarni z naszymi współobywatelami. Koncepcje solidarystyczne zakładają bowiem, że jesteśmy solidarni także ze wszystkimi naszymi współczesnymi i wszystkimi przyszłymi pokoleniami. Użycie trybu oznajmującego jest tutaj kluczowe. Nie chodzi bowiem o powinność, lecz o fakt. To podstawowa i prawdopodobnie najważniejsza lekcja, jaka płynie z solidarystycznej koncepcji prawa i państwa Léona Duguit w kontekście przyszłych badań.

W mojej ocenie solidarystyczna wizja prawa i państwa Léona Duguit z punktu widzenia XXI w. nie ma zastosowania jako ogólna teoria prawa i państwa, lecz ze względu na swój realistyczny charakter może być wciąż swobodnie wykorzystywana jako polityka prawa prowadzona w celu osiągnięcia ideału solidarności w danej zbiorowości społecznej, co w języku Leona Petrażyckiego można byłoby określić mianem urzeczywistnienia miłości powszechnej. Oczywiście taka solidarnościowa polityka prawa może też przybrać mniej maksymalistyczny charakter i mieć na celu po prostu zwiększenie poziomu solidarności społecznej. Przede wszystkim chodzi bowiem o osiągnięcie pożądaných celów społecznych za pomocą prawa pozytywnego. Warto bowiem zwrócić uwagę na to, że zarówno Léon Duguit, jak też inni socjologowie prawa, m. in. Nathan Roscoe Pound czy Leon Petrażycki, podkreślali integracyjną rolę prawa i jej znaczenie w strukturze społecznej. Można więc tutaj wręcz mówić o konieczności intencjonalnych działań prawnych celem uzyskania jak najwyższego poziomu spójności społecznej. I chociaż dziś sformułowane przez Nathana Roscoe Pounda pojęcie „inżynierii społecznej” bywa niejednokrotnie demonizowane i doczekało się wielu bardzo negatywnych konotacji, to ostatecznie chodziłoby tutaj wyłącznie o promocję i uwzględnienie zasady solidarności

w postaci imperatywu „postępuj solidarnie” we współczesnym systemie polityczno-prawnym. Takie podejście ma moim zdaniem sens także dlatego, że wedle samego Léona Duguit solidarność jako reguła (norma) posiada zmienną treść mimo że obowiązuje ona bezwzględnie, gdyż jej podstawa .

Jeżeli bowiem przyjąć w ślad za francuskim prawnikiem, że państwo nie posiada suwerennej władzy nad swoimi obywatelami – i to zarówno w pierwotnej wersji Johna Austina (prawo jako nakaz suwerena zabezpieczony sankcją), jak i w bardziej współczesnej wersji wyrafinowanego pozytywizmu autorstwa Herberta Harta, lecz podobnie jak jednostki podlega ono obiektywnej regule prawnej mającej uzasadnienie w zasadzie solidarności oraz jest ono związane obiektywną regułą prawną w zakresie swojej działalności, to oznacza to, że prawem obowiązującym (pozytywnym) w tymże państwie mogą być wyłącznie normy zwiększające solidarność społeczną. Tym samym rola państwa polegałaby nie na tworzeniu we właściwym sensie tego słowa poszczególnych norm prawnych, lecz na ich deklarowaniu, gdyż o ich obowiązywaniu decydowałaby zgodność z treścią zasady solidarności. Pewną dyskrecjonalność państwo miałoby jedynie w przypadku tworzenia przepisów konstrukcyjnych, mających techniczny charakter. Realizacja takiego postulatu wydawałaby się oczywiście bardzo trudna, a wręcz niewykonalna z punktu widzenia ustawodawcy zwykłego, lecz mógłby on zostać wykorzystany przez organy spełniające rolę ustawodawcy negatywnego, np.: Trybunał Konstytucyjny, który dokonuje kontroli aktów normatywnych pod kątem ich konstytucyjności, czyli zgodności z Konstytucją RP. Ciekawym przykładem praktycznego wykorzystania tego założenia dziekana z Bordeaux mogłoby być odniesienie się do preambuły oraz treści Konstytucji RP.

Skoro bowiem solidarność jest zasadą obecną w zarówno w preambule Konstytucji RP („obowiązek solidarności z innymi”), jak też w jej art. 2 („zasada sprawiedliwości społecznej”) oraz art. 20 („społeczna gospodarka rynkowa oparta na solidarności”) to w procesie badania przez TK ustaw i innych aktów prawnych można byłoby wykorzystywać dyrektywę celowościową w postaci oceny stopnia zgodności danej normy prawnej z zasadą solidarności. Solidarność – w ujęciu francuskiego prawnika – stałaby się wówczas wzorcem kontroli konstytucyjności. Praktyka ta jest zresztą obecna w utrwalonym już dziś orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego po 1989 roku. Nie uzasadnia się jej jednak w sposób, w jaki zrobiłby to Léon Duguit, dla którego nadrzędnym celem była „socjalizacja prawa” w imię socjologicznej solidarności społecznej – zgodnie z którą solidarność stanowi pewien fakt społeczny – obiektywnie istniejący element rzeczywistości społecznej, a nie jako idea, czy też stworzona przez człowieka konstrukcja intelektualna., lecz treściowo odwołuje się przede wszystkim do społecznej myśli Kościoła Katolickiego opartej m. in. na encyklikach papieskich oraz Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Solidarystyczną koncepcję Léona Duguit *en masse*, jak również wcześniejsze koncepcje solidarystyczne, przede wszystkim te autorstwa Charlesa Gide'a i Léona Bourgeois, można także wykorzystać przy poszukiwaniu środków zaradczych w sytuacji ewentualnego kryzysu gospodarczego, gdyż jej socjologiczny charakter i ujmowanie interesów jednostki oraz zbiorowości w nieantagonistyczny sposób może stanowić remedium na ewentualne przesilenia polityczno-prawne. Na uwagę zasługuje tutaj zarówno podkreślenie zarówno pozytywnych aspektów spółdzielczości w wydaniu Charlesa Gide'a, jak też odniesienie się do konceptu Léona Bourgeois, czyli tak zwanego długu społecznego względem przeszłych, jak również przyszłych pokoleń, co ma kapitalne znaczenie w warunkach dyskutowanych obecnie projektów dotyczących konieczności wypracowania modelu zrównoważonego rozwoju gospodarek z uwzględnieniem zachowania środowiska naturalnego i ograniczeniem m. in. emisji dwutlenku węgla. Chodzi tutaj przede wszystkim o powstanie w świadomości współczesnych jednostek solidarystycznej w wymowie konieczności dbania o środowisko naturalne i jego transpozycję w kierunku normy prawa przedmiotowego. Wreszcie solidarystyczna w wymowie jest sama koncepcja „usług publicznych” w wersji zaproponowanej przez Léona Duguit. Zakłada ona bowiem prymat obowiązków rządzących względem rządzonych, co oznacza, że rządzący, tj. politycy i administracja publiczna są zobowiązani do świadczenia usług publicznych wobec rządzonych. Przy czym w ujęciu francuskiego prawnika usługi publiczne nie stanowią przejawu zwierzchniej władzy państwowej, lecz stanowią jej ograniczenie, gdyż odwracają one relacje władza – obywatele. To rządzący stają się dłużnikami rządzonych. Wszystko to prowadzi zaś do modelu „państwa opiekuńczego”, lecz *de facto* bez państwa, które zastępują struktury ponadnarodowe, gdyż Léon Duguit zanegował podstawy państwa oparte o koncept suwerenności.

Solidarystyczną koncepcję prawa Léona Duguit można również odnieść do współczesnych dyskusji dotyczących rządów prawa oraz do kwestii ochrony praw jednostki. W kontekście problematyki rządów prawa należałoby się stwierdzić, że w ujęciu solidarystycznym nie ma ona wartości sama w sobie, lecz jest jedynie pewnym narzędziem mającym na celu zapewnienie solidarności społecznej oraz zabezpieczenie istnienia danej zbiorowości. Na tym tle szczególnie interesujące wydaje się możliwe wykorzystanie prac Léona Duguit w celu zbudowania koncepcji ochrony praw człowieka, która nie opierałaby się na wartości istnienia jednostki jako takiej i przysługujących jej z tego tytułu praw podmiotowych. W ujęciu solidarystycznym ochrona przynależna człowiekowi jako jednostce wynika z tego, że jest ona powiązana więzami społecznymi z innymi – to jest współzależna społecznie, przy czym więzy te mogą mieć oparcie w solidarności mechanicznej tudzież solidarności organicznej, ażeby pozostać wiernym typologii Durkheima. Oznacza to, że przyjmując solidarystyczną koncepcję odrzucenia praw podmiotowych należałoby stwierdzić, że prawa człowieka są rezultatem istnienia społeczeństwa oraz jego ciągłego rozwoju, zaś gwarantem ich

przestrzegania jest społeczne przeświadczenie o obowiązywaniu obiektywnej reguły prawnej urzeczywistniającej solidarność. Tym samym zinterpretowanie solidarystycznej doktryny Léona Duguit jako koncepcji ochrony praw człowieka pozwoliłoby uniknąć z jednej strony nadmiernej ideologizacji konceptu praw człowieka - to jest uznawania za prawa podmiotowe praw nie mających odzwierciedlenia społecznego, lecz ideologiczne, jak też pozwoliłoby różnicowanie standardów praw człowieka w odniesieniu do społeczeństw i państw na różnym poziomie rozwoju, gdyż podczas gdy w niektórych krajach dyskutowane są kolejne generacje praw człowieka, w innych łamane są nawet te prawa człowieka, które należą do pierwszej ich generacji.

A zatem, czy warto badać Léona Duguit po prawie stu latach od uformowania jego doktryny i czy poza niezwykle interesującą koncepcją z punktu widzenia teoretycznego, może on nam dziś powiedzieć coś nowego, z czego dopiero zdajemy sobie sprawę? Moim zdaniem tak, ponieważ – pomimo że wielu uważało francuskiego uczonego jedynie za piewcę całkowitego zerwania z cywilistycznym dorobkiem wieku XIX – warto docenić także jego wpływ pozytywny na naukę prawa. Czasem miewam bowiem wrażenie, że sporo miejsca poświęca się jedynie tym filozofom z przeszłości, którzy są „modni”. Poglądom pozostałych pozostawia się co najwyżej dwie strony w akademickim podręczniku. Moim zdaniem to błąd. Dla przykładu, skoro tak wiele uwagi przykładamy dziś do myśli Carla Schmitta; badamy koncepcję „stanu wyjątkowego”, analizujemy ideę „katechonu”, rozważamy pojęcie „konstytucji wiecznej”; tonimy wręcz w kolejnych artykułach, esejach i książkach które poświęcone są selektywnie wybranym fragmentom z jego myśli, a następnie wykorzystane przez autorów do prowadzenia własnych rozważań – czasem lewicowych, innym razem prawicowych – to dlaczego nie mielibyśmy sięgnąć także po Léona Duguit? Profesor z Bordeaux zasługuje na krytyczną analizę swojego dorobku intelektualnego ze współczesnej perspektywy.